

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: apl. radc. Jowita Milewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 r.

sprawy **S. D.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyniu z dnia 27 lutego 2017 r.

wydanego w sprawie sygn. akt II K 298/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 470,92 oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 200 zł.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2017 roku, wydanym w sprawie II K 298/16 (k. 129-129v), Sąd Rejonowy w Gostyniu uznał oskarżonego S. D. za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn - na podstawie cytowanej normy prawa materialnego - wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres trzech lat (punkt 2 wyroku), zaś na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do zwrotu posiadanego prawa jazdy Starostwu Powiatowemu w L. i to w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (punkt 3 wyroku). Na podstawie art. 43a § 2 kk Sąd Rejonowy nałożył na oskarżonego S. D. obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (punkt 4 wyroku). Kosztami sądowymi obciążono oskarżonego, zobowiązując S. D. do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty 524,25 złotych (punkt 5 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości.

Odwołujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego wyroku, a przejawiającą się w naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., tj. dowolną, nieobiektywną i sprzeczną

z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto selektywną, skutkującą brakiem uwzględnienia okoliczności korzystnych dla oskarżonego ocenę materiału dowodowego poprzez:

- uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego;
- uznanie za w pełni wiarygodne zeznań świadków K. F., D. J., M. K. (1), W. J.;
- uznanie za w pełni wiarygodne zeznań świadków J. M. (2) oraz S. S. w sytuacji gdy świadkowie wypowiedzieli się w kwestiach dotyczących wiadomości specjalnych.

Nadto skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na wadliwym ustaleniu iż:

- oskarżony świadomie poruszał się w stanie nietrzeźwości na drodze publicznej;
- oskarżony wyjeżdżał z posesji i usiłował wykonać manewr skrętu w prawo na główną drogę;
- podczas ujawnienia się wady samochód ruszyłby nagle z dużą szybkością z piskiem opon, podczas gdy specyfika automatycznej skrzyni biegów w jaką wyposażony jest pojazd, którym poruszał się oskarżony wyklucza wersję przyjętą przez Sąd;
- oskarżony był przypięty pasem bezpieczeństwa.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność, czy ujawniona w pojeździe oskarżonego wada mogła skutkować nieświadomym wprowadzeniem samochodu w ruch.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gostyniu (k. 144-151).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się niezasadna. Żaden ze sformułowanych przez skarżącego zarzutów nie mógł doprowadzić do uniewinnienia podsądnego.

Wbrew zarzutom apelującego ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd meriti przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu I instancji przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Słusznie więc Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, uznając je w przeważającej mierze za niewiarygodne. Relacja S. D. dotycząca okoliczności związanych z wjechaniem samochodem do rowu i upatrywaniem przyczyny tego zdarzenia w awarii silnika nie polega bowiem na prawdzie. Nie można tracić z pola widzenia, że nie tyle okoliczności związane ze stanem technicznym samochodu oskarżonego są w sprawie istotne, lecz postać jego zamiaru. Nieprawdzie są wyjaśnienia S. D., jakoby próbował on tylko przeparkować samochód na posesji kolegi. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony niewątpliwie chciał poruszać się w dniu 2 maja 2016 roku po drodze

publicznej, albowiem postanowił udać się samochodem do domu. Wskazuje na to przede wszystkim okoliczność, że świadkowie inkryminowanego zdarzenia nie potwierdzili, aby oskarżony przybrał za kierownicą nienaturalną pozycję, wynikającą z rzekomego nagłego ruszenia pojazdu (k. 91-91v). Zdziwienie budzi zarzut obrońcy, że nie mógł dopatrzeć się wskazanej powyżej okoliczności w zeznaniach świadków, skoro wystarczyła lektura jednego protokołu rozprawy głównej z dnia 26 września 2016 roku. Nadto zgodnie z relacją świadków K. F. oraz D. J. oskarżony miał zapięty, a nie jak chce obrońca „wyciągnięty” pas bezpieczeństwa (k. 91-91v). Z tego też powodu przesłuchiwanie świadka M. K. (2) na okoliczność naprawy pasa bezpieczeństwa było zbyteczne. Ostatecznie dla bytu zarzucanego oskarżonemu przestępstwa nieistotnym jest czy sprawca dopuszcza się go mając zapięte pasy bezpieczeństwa czy też nie.

Już po wjechaniu do rowu pod sądny oznajmił M. K. (1), a także wspomnianemu już D. J., że chce kontynuować jazdę celem dojechania do domu (k. 39v, 91v-92). Te wszystkie okoliczności przeczą wersji oskarżonego o rzekomej próbie przeparkowania samochodu na posesji jego znajomego O.. Zamiarem oskarżonego było włączenie się do ruchu drogowego na drodze publicznej, o czym świadczy obranie kierunku skrętu w prawo w stronę miasta L.. Fakt ten ma niezbitę oparcie w cytowanych w apelacji zeznaniach świadków. Biorąc pod uwagę, że oskarżony chciał kontynuować jazdę, a także miał zapięty pas bezpieczeństwa, świadkowie inkryminowanego zdarzenia prawidłowo zinterpretowali nieudany manewr oskarżonego, jako wjazd na drogę publiczną. To, że S. D. ostatecznie pojechał na wprost i wjechał do rowu, wynikało jedynie z jego stanu nietrzeźwości, który uniemożliwił mu zapanowanie nad samochodem.

Faktem jest, że nie wszyscy świadkowie zaobserwowali jak S. D. wsiada do samochodu. Jednakże okoliczność ta nie może w żaden sposób rzutować na wiarygodność zeznających. Zdziwienie budziłoby, gdyby relacjonujący przedstawili dokładnie ten sam obraz zdarzenia, co wskazywałoby z kolei, że zeznania mogą być wyuczone. Taka okoliczność jednak nie zaistniała. Świadkowie podawali tylko te okoliczności, które sami zobaczyli, a pomimo tego ich przekaz był spójny. Nie są istotne dla rozstrzygnięcia kwestie związane z pobytem oskarżonego na posesji, lecz okoliczności wjazdu na drogę publiczną. Wbrew sugestiom obrońcy, świadkowie w porze nocnej, w niewielkiej miejscowości, gdzie ruch drogowy zanika, mogli bez żadnych przeszkód obserwować przebieg wyjazdu oskarżonego z posesji J. O., albowiem znajdowali się w niewielkiej odległości od pojazdu oskarżonego. Godzi się także zauważyć, że całe zdarzenie było relacjonowane przez oskarżonego w sposób niezwykle szczegółowy, a sam czas jego trwania musiał być znikomy. Przejazd odległości około 20 m nie mógł zajmować długiego czasu. Gdyby podsądny chciał zatrzymać pojazd, to nie miałby z tym żadnego problemu – wystarczyłoby wyciągnięcia kluczyka ze stacyjki albo naciśnięcie hamulca (k. 126v). Budzi to zasadnicze wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień S. D..

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy słusznie zatem oparł się na zeznaniach świadków zdarzenia niezwiązanych z oskarżonym w osobie K. F., D. J., M. K. (1) oraz W. J., a nie na jego wyjaśnieniach. Sąd Okręgowy nie dopatrył się w tych zeznaniach „zasadniczych rozbieżności”. Trudno zarazem uznać, że depozycje świadków nie wniosły nic do sprawy, a wręcz przeciwnie – stanowiły one kluczowy dowód. Obrońca pomija przy tym, że wymóg sformułowany w art. 410 k.p.k. nie dotyczy wyłącznie sądu orzekającego w sprawie, ale także stron procesowych, które nie mogą formułować zarzutów w oderwaniu od całości materiału dowodowego sprawy. Z faktu, że świadkom odczytywano podczas rozprawy sądowej ich zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego nie można wywodzić wniosku o niewiarygodności złożonych depozycji. Odczytywanie zeznań z postępowania przygotowawczego jest przecież regułą na etapie postępowania sądowego.

Niezrozumiałe jest natomiast podnoszenie rzekomej nieściśłości w relacji K. F.. Świadek zeznał w toku postępowania przygotowawczego, że widział włączony kierunkowskaz w samochodzie kierowanym przez oskarżonego. Na etapie postępowania sądowego świadek jednak nie pamiętał już – co jest naturalne ze względu na upływ czasu – czy taki fakt miał na pewno miejsce. Sąd Rejonowy jednakże nie uwzględnił faktu włączenia kierunkowskazu ustalając stan faktyczny. Nie jest to okoliczność korzystna dla podsądnego, zatem przy wniesieniu apelacji wyłącznie na korzyść S. D., tym bardziej Sąd Odwoławczy nie może tej kwestii roztrząsać. Zeznania świadka nie budzą zastrzeżeń co do ich wiarygodności.

W żadnym wypadku inkryminowane zdarzenie nie mogło mieć takiej przyczyny, jak wskazał w swoich wyjaśnieniach oskarżony. Świadkowie S. S. i J. M. (2) potwierdzili co prawda, że w samochodzie oskarżonego została zdiagnozowana

wada polegająca na uszkodzeniu przepustnicy gazu, która powoduje samoistne podwyższenie obrotów silnika. Jednakże bezpośredni świadkowie zdarzenia nie potwierdzili, aby silnik samochodu oskarżonego pracował na wysokich obrotach. Świadek S. S. podał, iż wspomniana wada polega na tym, że włączenie skrzyni biegów powoduje, że samochód szybciej jedzie. W przypadku włączenia skrzyni biegów na poziom oznaczony „N” nie jest możliwe, aby samochód mógł być w ruchu. Nawet zakładając, że oskarżony mógłby przypadkowo przestawić dźwignię zmiany biegów w tryb, który umożliwia ruch, to przy wysokich obrotach silnika pojazd ruszyłby gwałtownie z piskiem opon (k. 127). Tymczasem samochód oskarżonego poruszał się prawidłowo.

Zeznania świadka S. S. oraz J. M. (2), którzy zawodowo zajmują się naprawą samochodów z automatyczną skrzynią biegów, ukazały wyżej omówiony sposób zachowania się pojazdu z wadą stwierdzoną w samochodzie S. D.. Wskazane depozycje nie potwierdziły wersji zdarzenia oskarżonego. Zbyteczne było zatem powoływanie biegłego sądowego, gdyż przepis art. 193 § 1 k.p.k. obliguje organ procesowy do zasięgnięcia opinii biegłych, ilekroć stwierdzenie okoliczności o istotnym znaczeniu dla sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Nie jest konieczne zasięgnięcie opinii biegłych, gdy wystarczające jest odwołanie się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, do którego oceny wystarczające jest kryterium zasady swobodnej oceny dowodów. Obraza tego przepisu mogłaby więc nastąpić, gdyby osoba powołana w charakterze biegłego nie miała odpowiedniej wiedzy, nie spełniała kryteriów lub organ procesowy nie powołał biegłego, choć ustalenie istotnej okoliczności wymaga wiedzy specjalnej bądź sam stwierdził takie okoliczności. Żadna z tych sytuacji nie miała miejsca z rozpoznawanej sprawie. Ponawianie tego wniosku na etapie postępowania odwoławczego było więc oczywiście bezzasadne.

Sąd Okręgowy zwraca także uwagę, że zeznania świadka D. S. zostały przez Sąd Rejonowy ocenione (k. 136), a co więcej, posłużyły one do odtworzenia stanu faktycznego sprawy. Depozycje te odnoszą się tylko do istnienia usterki w samochodzie oskarżonego, której nie negował Sąd Rejonowy. Co zaś się tyczy zeznań J. O., to słusznie wskazał Sąd I instancji, iż nie wspierały one wersji zdarzenia oskarżonego. Świadek ten nie był bezpośrednim obserwatorem inkryminowanego zdarzenia. Dziwi za to okoliczność, że J. O. nie interesował się długo oskarżonym, który miał rzekomo tylko „przeparkować” samochód. Świadczy to wręcz, że spotkanie S. D. z J. O. było zakończone i oskarżony – co prawidłowo ustalił Sąd meriti – odjeżdżał do swojego domu, zaś O. udał się do swojego domu.

Biorąc pod uwagę, powyższe rozważania, nie może być wątpliwości, że oskarżony dopuścił się świadomie zarzuconego mu czynu, działając z zamiarem bezpośrednim. Wiedział przecież, że nie wolno mu prowadzić pojazdów pod wpływem alkoholu, a mimo to wsiadł za kierownicę. Stan nietrzeźwości nie budził wątpliwości, gdyż został wykazany stosownym badaniem, podobnie jak fakt poruszania się oskarżonego w ruchu lądowym (na drodze (...)). Tym samym skazanie oskarżonego za czyn z art. 178a § 1 k.k. było w pełni zasadne.

Podnoszony w apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.pk. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs z stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Skoro Sąd I instancji poczynił stanowcze ustalenia faktyczne, to zarzut naruszenia tego przepisu nie mógł zostać uwzględniony.

W związku z tym, że wniesiony środek odwoławczy skierowany był przeciwko rozstrzygnięciu o winie oskarżonego, Sąd Okręgowy dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, w pełni dzieląc stanowisko Sądu meriti w zakresie wymierzonej oskarżonemu sankcji, która jako adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego S. D., nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Przepięstwo z art. 178a § 1 k.k. zagrożone jest alternatywnie karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2. W takich realiach wymierzenie oskarżonemu niewygórowanej kary grzywny, a więc sankcji najłagodniejszego rodzaju, nie może być uznane za sprzeczne z art. 438 pkt 4 k.p.k.

Wolą ustawodawcy jest eliminowanie nietrzeźwych sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym z grona osób uprawnionych do kierowania pojazdami mechanicznymi. Rozstrzygnięcie w zakresie wymierzenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat trzech oraz świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie

5.000 złotych było obligatoryjne, a przy tym sankcje te zostały określone na najniższym dopuszczalnym ustawowo poziomie. W tym momencie należało podkreślić, że z doświadczenia życiowego wynika, iż sprawcami przestępstw z art. 178a § 1 k.k. są osoby ze wszystkich warstw społecznych, którzy najczęściej działają powodowani impulsem i bezmyślnością. Nie ma więc większego znaczenia fakt, że oskarżony zajmuje stanowisko dyrektora, a prawo jazdy jest mu niezbędne do wykonywania obowiązków. Fakt ten nie oznaczał, że niejako a priori nie mógł być on sprawcą zarzuconego mu czynu. Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego korekty.

Na marginesie należało podnieść, że rozprawę apelacyjną w niniejszej sprawie odraczano dwukrotnie. Pierwotnie termin rozprawy odwoławczej wyznaczono na dzień 28 czerwca 2017 roku, a następnie na dzień 4 sierpnia 2017 roku. Za każdym razem obrońca oskarżonego przedkładał zaświadczenia lekarzy sądowych, z których wynikało, że S. D. nie będzie mógł stawić się na rozprawę, a chciałby w niej uczestniczyć, wnosząc jednocześnie o ich odroczenie. Na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2017 roku Sąd Okręgowy wydał postanowienie, w którym postanowił przeprowadzić badanie oskarżonego przez biegłych z Z. (...) w P. w celu określenia, czy stan jego zdrowia pozwala na udział w rozprawie odwoławczej, a jeśli nie, to jaki jest przewidywany czas jego niedyspozycji. W opinii z dnia 17 września 2017 roku biegli potwierdzili, że stan zdrowia S. D. jest stabilny i nie stanowi przeciwwskazania do uczestniczenia w postępowaniu sądowym oraz stawiennictwa w sądzie.

Na rozprawie w dniu 27 września 2017 roku obrońca oskarżonego przedstawił kolejne zaświadczenie lekarskie datowane na 25 września 2017 roku, z którego wynikała niezdolność oskarżonego do uczestnictwa w rozprawie do końca miesiąca października 2017 roku, w związku z czym ponownie wniósł o jej odroczenie. Wniosek ten nie mógł zostać uwzględniony, albowiem w treści zaświadczenia lekarskiego przedstawionego przez oskarżonego wskazany został tożsamy symbol chorobowy (...) jak w poprzednich zaświadczeniach lekarskich, a nadto symbole (...) i (...)które jednak dotyczyły dolegliwości, które oskarżony udokumentował podczas badania w (...) i w konsekwencji schorzenia te były brane pod uwagę przy wydawaniu opinii z dnia 17 września 2017 roku. Jednocześnie treść przedłożonego zaświadczenia oraz wskazany w nim termin niezdolności do udziału w toczącym się postępowaniu (do końca października) wskazywał, że lekarz wystawiający zaświadczenie brał pod uwagę dokumentację lekarską przedstawioną przez oskarżonego oraz planowany zabieg operacyjny, co do którego decyzja miała zapaść dopiero w październiku 2017 roku. Zatem w ocenie Sądu Okręgowego stan zdrowia oskarżonego był nadal na tyle stabilny, że umożliwił mu udział w rozprawie w dniu 27 września 2017 roku (tak jak to wskazali biegli w swojej opinii), a nie wystąpiły żadne nagłe schorzenia, które stanowiłyby uzasadnioną podstawę do odroczenia rozprawy.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów poniesionych w postępowaniu odwoławczym w wysokości 470,92 zł. Na powyższą należność składają się zryczałtowane koszty zawiadomień (20 zł) oraz wynagrodzenie biegłych za sporządzenie opinii o stanie zdrowia oskarżonego (450,92 zł). Nadto na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 200 zł.

Jerzy Andrzejewski